

Przewodniki, reklamy i Karaimi

W ogłoszeniach zamieszczanych w dawnych przewodnikach turystycznych po Krymie pojawiają się karaimskie nazwiska. Kim byli owi przedsiębiorcy i właściciele nieruchomości?

Od dłuższego czasu niedzielne popołudnia spędzam nad inwentaryzacją księgozbioru mojego Ojca. Zajęcie tyleż żmudne, co wdzięczne, bowiem co rusz natrafiam na jakiś interesujący tom, broszurę, dokument, wycinek z gazety i za każdym niemal razem odkrywam coś nowego, niezwykłego, zajmującego. Z trudem się powstrzymuję, by nie wziąć się z miejsca do lektury – mam przecież sporządzić inwentarz, a nie czytać. Ale niekiedy pozwalam sobie zapomnieć na chwilę o tym ważnym zadaniu i przewracam kartkę, dwie, trzy... Czasem moją uwagę przyciąga jakiś szczegół, który staje się zaczątkiem dalszych poszukiwań.

Tak się właśnie stało, gdy sięgnęłam po stojące na górnej półce trzy niewielkie książeczki o okładkach oblezonych tkaniną dziś wyblakłą i zaplamioną, ale niegdyś zwracającą uwagę intensywną czerwień. To przewodniki Grigorija Moskwicza po Krymie, wydane w latach 1888, 1889 i 1904. Niepozorne książeczki są dziełem pioniera rosyjskiej branży turystycznej, pierwszego profesjonalnego touroperatora i przewodnika. Opublikował on w sumie 14 przewodników, które miały łącznie 223 wydania i ukazały się w nakładzie 825 tysięcy egzemplarzy. Przewodniki Moskwicza dostarczały czytelniki

kowi komplet informacji o położeniu geograficznym i warunkach naturalnych danego regionu, jego historii, zabytkach, obiektach wartych odwiedzenia, ludności, języku, obyczajach. Zawierały też szczegółowe informacje praktyczne: co i gdzie jeść, gdzie się zatrzymać, czym dojechać, gdzie szukać przewodnika – i oczywiście, ile to wszystko będzie kosztować.

Praktičeskij putevoditel' po Krymu miał w sumie 29 wydań, ostatnie już za władzy radzieckiej, w 1925 r. W księgozbiórce Ojca znajdują się dwa pierwsze wydania, z lat 1888 i 1889 (to ostatnie ma w podtytule „Wydanie drugie Anny Moskwič” – jako wydawca figuruje tu żona Grigorija, co wskazuje, że należąca do Moskwičza wydawnictwo „Rosyjski Bedeker”, u progu XX wieku dysponujące już siecią księgarń w całym imperium, w swych początkach było firmą rodzinną) oraz trzynaste, z 1904 r., uzupełnione o tatarsko-rosyjski słownik pod redakcją Ismaila Gasprinskiego. Ale to nie treść przewodnika, niewątpliwie nader interesująca, przyciągnęła moją uwagę, lecz... reklamy.

Publikacje Moskwičza, choć wydawca umieszczał w nich szumne hasło „Znajomość ojczystego kraju jest niezbędna dla każdego, kto pragnie z korzyścią dla niego pracować”, miały bez wątpienia charakter przede wszystkim komercyjny. Stąd na końcu przewodnika, a w późniejszych wydaniach także na początku „pasm reklamowe” zajmujące nawet kilkadziesiąt stron. Ogłoszenia sklepów, hoteli, zakładów kąpielowych, właścicieli gruntów na sprzedaż, przewoźników. Zachęty do kupowania modnych kapeluszy i win z południowego brzegu, francuskiej galanterii i działek nad morzem, książek na wakacyjne lektury i widoków Krymu, do korzystania z zabiegów balneologicznych, wynajmowania dacz i powozów.

W poszukiwaniu „smaczków” dawnego życia zaczęłam przeglądać te inseraty i... zauważyłam



Moskiewski sklep tekstylny S. Saribana mieszczący się w domu Kefeliego oferował szeroki wybór tkanin i galanterii.

znajomo brzmiące nazwiska. I przyszło mi na myśl, że może warto byłoby o tych nieco innych niż zazwyczaj karaïmskich tropach napisać. W tym miejscu chciałabym jednak zastrzec, że nie zamierzam zaprezentować wyczerpującego studium nad rolą reklamy w działalności gospodarczej Karaïmów, ani przedstawiać w całości ich sytuacji ekonomicznej. Ograniczę się tylko do tego, co znalazłam we wspomnianych wyżej trzech wydaniach i tego, co udało mi się ustalić o wspomnianych tam karaïmskich „biznesach” i „biznesmenach”.

W przewodnikach Moskwicza reklamują się firmy i przedsiębiorcy działający w wielu krymskich miejscowościach, takich jak Jałta, Sewastopol, Ałupka, Symferopol, Teodozja. Wśród pojawiających się w ogłoszeniach rosyjskich, francuskich, żydowskich, polskich, a nawet perskich nazwisk znaleźć można także takie, które występują wśród Karaïmów, choć nie zawsze daje się z całą pewnością stwierdzić, że nosiciel tego czy tamtego był Karaïmem.

Najliczniejsze są ogłoszenia z Sewastopola. To najbardziej rosyjskie z krymskich miast zostało w 1783 r. założone na miejscu tatarskiej wioski o nazwie Achtiar (Aqyar) jako port wojenny i handlowy. Rok później na rozkaz Katarzyny II przystąpiono do wznoszenia tu twierdzy. Wtedy też zmieniono nazwę na Sewastopol. Podczas wojny krymskiej w latach 1853-1856 Sewastopol był przez 11 miesięcy oblegany i intensywnie ostrzeliwany przez sprzymierzone siły brytyjsko-francusko-włosko-tureckie, co doprowadziło do niemal kompletnego jego zniszczenia. Powojenna odbudowa postępowała jednak dość szybko. Wielu przedsiębiorców działało na potrzeby już nie tylko wojska, lecz także coraz liczniej przybywających tu turystów, a handel dynamicznie się rozwinał, gdy zagranicznym statkom handlowym zezwolono na zawijanie do miejscowego portu. Nic więc dziwnego, że wielu Karaïmów zdecydowało się tu osiedlić.

Wojskowi i urzędnicy potrzebowali uniformów, a zwykli obywatele surdutów i tużurków. Do dyspozycji mieli krawca o nazwisku Peker, który oferował usługi ekspresowe – gotowy strój w 24 godziny – i umiarkowane ceny. Swój zakład ulokował w domu należącym do niejakiego Aga, obok hotelu Seviernaja. Aga to karaïmskie nazwisko, znajdujemy je w spisie sewastopolskich Karaïmów z roku 1869¹, gdzie pod numerem 4 figuruje Dawid Osipowicz Aga, liczący sobie lat 37, i jego żona, Chanysz, lat 26.

Wspomniany hotel Siewiernaja mieścił się przy prospekcie Nachimowa, potocznie zwanym Nachimskim, pod numerem 7. Ulica ta stanowiła



Fot. Archiwum ZKP

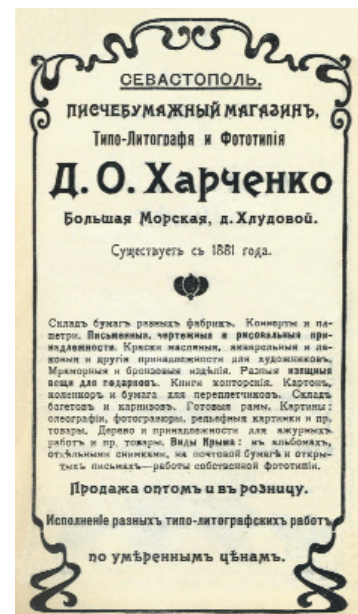
handlową arterią miasta. W poświęconym jej dziejom artykule² M. Spiridonowa, pracownik miejscowego Muzeum Obrony Sewastopola, kilkakrotnie wspomina innego Karaïma o tym nazwisku, znanego kupca, Samuïła Osipowicza Aga. Posiadał on kilka domów przy tej prestiżowej ulicy, m.in. pod numerem 14. W 1854 r. przywiózł sobie z Kale 14-letnią żonę. Gdy zmarł bezdzietnie na początku lat 90 XIX w., wdowa otrzymała 1/7 majątku, na który składało się, bagatela, 28 parceli zabudowanych i niezabudowanych. Pozostała część przypadła licznym krewnym. Znajdujemy Samuïła, z tytułem *ribbi*, na liście subskrybentów eupatoryjskiego wydania dzieła Arona z Nikomedii *Gan Eden* z 1864 r. Być może był krewnym wyżej wspomnianego Dawida, obaj posiadali tytuł dziedzicznego honorowego obywatela przysługujący m.in. kupcom I i II gildii. W należącym do Samuïła domu pod numerem 14 pomieszczenia handlowe wynajmowała firma „D. O. Aga”, prowadzona jednak nie przez Dawida, lecz braci Ilię i Josefa Sakizdżich (ten ostatni figuruje na liście subskrybentów dzieła S. Pigita z 1894 r.³). Oferowała ona wyposażenie oficerskie i wyroby jubilerskie, a także broń – amerykańskie oraz belgijskie rewolwery.

Jako kamienicznik Samuïł Aga zdawał się być przedsiębiorcą nastawionym na maksymalny zysk, być może też nie był w stanie odpowiednio doglądać wszystkich posiadanych nieruchomości – jak podaje Spiridonowa, stan sanitarny jednego z domów Agi był tak zły, że lekarz miejski groził właścicielowi wyciągnięciem konsekwencji karnych.

W drugim wydaniu przewodnika Moskwicza poleca się „Moskovskij Manufakturnyj Magazin”

Sewastopol – panorama miasta z początków XX w.

Reklama drukarni i sklepu papierniczego Dawida Charczenki.





Fot. Archiwum ZKP

Bulwar Nachimowa był główną ulicą handlową Sewastopola. Mieściły się tu liczne sklepy i hotele.

S. Saribana, mieszczący się w domu Kefelego przy wspomnianej handlowej arterii mias-ta. Nazwisko Sariban znajdujemy w spisie z roku 1869, ale inicjał się nie zgadza (pod numerem 21 znajdujemy Abrama Jefraimowicza z żoną Adżikej i synami, Efraimem i Dawidem, pojawia się on także na listach subskrybentów karaimskich wydawnictw z 1872 i 1888 roku). Może właściciel tekstylnego sklepu był moskiewskim Karaimem, prowadzącym interesy w Sewastopolu? Również właściciela domu trudno z absolutną pewnością zidentyfikować. Kefeli byli w Sewastopolu reprezentowani nader licznie – spis z 1869 r. wymienia cztery rodziny o tym nazwisku, w sumie 45 osób. Wydaje się jednak, że chodzi tu o Simę Osipowicza Kefelego, wymienianego przez Spiridonową wśród karaimskich posiadaczy najliczniejszych nieruchomości. Urodzony około 1823 r. Sima wraz z rodziną (żoną Anną i synami: Osipem, Mordechajem, Efraimem i Isaakiem oraz krewniakami, wychowankami i służącymi) otwiera spis, musiał więc wówczas być najznacniejszym i najbogatszym sewastopolskim Karaimem. Według Spiridonowej posiadał on w latach 90. XIX w. m.in. hotel Bellevue, choć ogłoszenie („pokoje od 75 kopiejek i drożej”) w pierwszym wydaniu przewodnika Moskwicza jako właściciela podaje niejaki Sawczenkę.

W budynkach należących do Karaimów prowadzili swe interesy nie tylko Karaimi. W domu Burnaza przy bulwarze Bol'szaja Morskaja mieściła się drukarnia i zakład introligatorski S. M. Bruna, których reklamę znajdujemy w drugim wydaniu przewodnika Moskwicza. Nie było to

jedyne przedsiębiorstwo mające tam siedzibę. W swoim nostalgicznym spacerze z babcią po dawnym Sewastopolu Arkadij Czikin przechadza się po bulwarze: „А вот дом Бурназа с аптекой. Здесь и линзы продают, живут врачи. В здании недавно появился масловаренный завод Григулевича⁴, ему же принадлежит предприятие для изготовления обоев и фабрика красок (ст. Б. Морская, 12)⁵. Zangażowana w działalność dobroczynną rodzina Burnazów zasłużyła się sewastopolskiej społeczności karaimskiej. W 1909 r. Josif Dawidowicz Burnaz ufundował na miejscowym cmentarzu budynek dla odprawiania obrzędów żałobnych, co upamiętniała marmurowa tablica wmurowana w jego ścianę⁶. W lipcu 1917 r. M. I. Burnaz reprezentował sewastopolskich Karaimów podczas konferencji poświęconej organizacji zjazdu karaimskiego, który odbył się w sierpniu tegoż roku⁷, a A. M. Burnaza znajdujemy na liście ofiarodawców datków na miejscową szkołę karaimską⁸.

Podobnie nie wszyscy karaimscy kupcy prowadzili interesy w domach należących do innych Karaimów. I tak sklep tekstylny-galanteryjny I. I. Czelebiego miał siedzibę w domu Erichsa (Ericha) pod numerem 39 przy Nachimskim prospekcie. Jego reklamę również znajdujemy w pierwszym wydaniu przewodnika. „Posiada się duży wybór towarów galanteryjnych, tekstylnych i modnych na wszystkie sezony. Sklep działa od 1877 roku i ze względu na wysoką jakość swoich towarów cieszy się zainteresowaniem publiczności” – informuje ogłoszenie i zastrzega: „Handel bez targowania się”. W spisie z 1869 r. znajdujemy Isaaka Czelebiego, 20-letniego wówczas mieszczanina z Bachczyseraju, zamieszkałego u Abrama Simowicza Finerli (ten z kolei był mieszczaninem eupatoryjskim). Młody przybysz wybrał widać kupiecką karierę i jak się wydaje, odniósł w niej sukces. W społeczności również zajął wysoką pozycję – na liście subskrybentów z 1894 r. figuruje jako ribbi Isaakowicz Czelebi.

Jednym ze znanych sewastopolskich właścicieli nieruchomości był niejaki Panduło. Czy był Karaimem, czy może na przykład Grekiem? Trudno powiedzieć, choć nazwisko w formie Panduł rzeczywiście pojawia się wśród sewastopolskich Karaimów – wymieniony na liście subskrybentów z 1894 r. Ilia Sołomowicz był skarbnikiem miejscowej społeczności. W każdym razie w domu Panduło pod numerem 12 na Nachimowskim prospekcie działał sklep Samuila Isaakowicza Ajwaza, polecający stały

wybór świeżych artykułów spożywczych, kolonialnych, cukierniczych i kosmetycznych „po najbardziej umiarkowanych cenach”, a także win z południowego wybrzeża Krymu oraz trunków zagranicznych. „Dostarczane z pierwszej ręki” – podkreślono w ogłoszeniu, by zachęcić potencjalnych klientów. Jak podaje Spiridonowa, w późniejszym okresie do Ajwaza dołączył wspólnik, B. B. Kojczu, a w końcu sklep przejęli bracia Aroni. Pod koniec lat 80. XIX w. właścicielem jest jeszcze sam Ajwaz – swój sklep zdecydował się zareklamować ponownie w drugim wydaniu przewodnika. W spisie z 1869 r. nie znajdujemy jego nazwiska (mógł przenieść się do Sewastopola później), jest tam za to wymieniony Kojczu (nr 18). Jego inicjały możemy więc rozszyfrować jako Beracha Baruchowicz. Ma wówczas dopiero 16 lat i mieszka z ojcem, sewastopolskim mieszczaninem, matką Chanysz i siedmioletnią siostrą Guliusz.

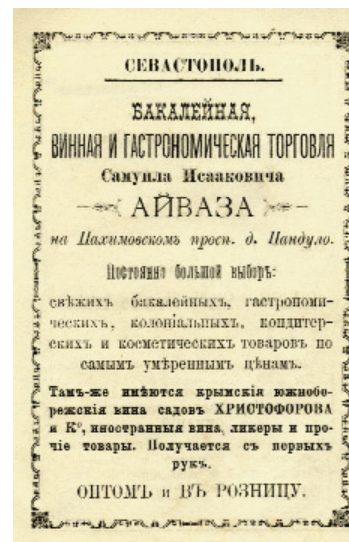
W drugim wydaniu przewodnika Moskwicza znajdujemy znajome nazwisko w typowo karańskiej branży: Szyszman reklamuje swój skład wyrobów tytoniowych w domu Żitkowa naprzeciwko wspomnianego hotelu Sewiernaja przy Nachimowskim prospekcie. „Zawsze posiada się wielki wybór zagranicznych, warszawskich, moskiewskich i st.-petersburskich cygar” – głosi reklama, wymieniając wśród nazw producentów także karańskie marki: Stamboli, Urczuk i Ajwaz, Saatczy i Mangubi, Duruncza i Ottoman. O którego przedstawiciela tej kupieckiej rodziny chodzi, niestety, nie wiemy, choć wzmianka o Warszawie sugeruje, że może mieć on związki z symferopolsko-warszawsko-wileńską gałęzią Szyszmanów.

Choć sklep w domu Chłudowej przy bulwarze Bol’szaja Morskaja istniał od 1881 r., jego właściciel, Dawid Osipowicz Charczenko, nie zdecydował się promować swego przedsięwzięcia w pierwszych wydaniach przewodnika. Reklame znajdujemy za to w wydaniu z 1904 r. Zamieścił już ją jednak nowy właściciel. Wspomniany wyżej Arkadij Czikin zagląda między innymi do sklepu Charczenki: „Остановились около витрины писчебумажного магазина господин Харченко. Он здесь держал и типо-литографию. Собственно хозяином учреждения был уже другой человек, но в Севастополе его продолжают называть именем первого хозяина”⁹. W 1903 r. Dawid Osipowicz przekazał bowiem sklep jako wiano córki swemu zięciowi, Jeremiejowi Kowszanły. Sklep oferował nie tylko papier i artykuły piśmienne, lecz także usługi typograficzne – „widoki Krymu:

w albumach, na oddzielnych fotografiach, papierze listowym i kartkach pocztowych”, które również można tam było nabyć, wychodziły spod własnej prasy. Charczenkowie, przypuszczalnie przybywszy z zachodnich guberni (podobnie jak wspomniany wcześniej przez Czikina właściciel olejarni, Grigulewicz), wrosli w sewastopolską gminę i udzielali się na niwie społecznej. Dawid pełnił funkcję skarbnika Karańskiego Towarzystwa Dobroczynnego¹⁰, którego prezesem był jego brat, Feliks Josifowicz. On również zajmował się interesami – pod numerem 10 na Nachimowskim Prospekcie miał hurtownię wyrobów z ocynkowanego żelaza, a przy ulicy Oczakowskiej fabrykę mydła. Imiona Dawida, Feliksa i Juliana Charczenków figurują na żałobnej liście opublikowanej w pierwszym numerze czasopisma „Izvestija Tavričeskago i Odesskago Karaïmskago Duchownago Pravlenija” z 1918 r. Dokładne okoliczności ich śmierci nie są znane, można jednak przypuszczać, że miała ona związek z rewolucyjnym chaosem i bezprawiem.

Karańscy przedsiębiorcy i właściciele nieruchomości, których nazwiska pojawiają się w reklamach zamieszczonych w przewodnikach Moskwicza z kolekcji mojego ojca stanowią oczywiście niewielki ułamek społeczności tworzącej gospodarczy krajobraz miasta. Nie wspominał o A. M. Kamburze, właścicielu perfumerii i sklepu z aparatami fotograficznymi, notariuszu A. Karakaszu czy o sklepie obuwniczym Czausza, który potem przeszedł w ręce I. A. Maksimadżiego i M. I. Kalfy, ani o innych sewastopolskich Karaïmach, bo nie zamieścili tam swoich ogłoszeń. Są za to reklamy z karaïmskimi wątkami z Jałty. Ale o tym może już innym razem.

Anna Sulimowicz



Inseraty delikatesów Ajwaza i sklepu z materiałami Czelebiego.



Przypisy:

¹ Archiwum Państwowe Autonomicznej Republiki Krymu, F. 241/1367, s. 30-37; <http://www.karaims.com/page.php?cod=ru&page=257&node=244&p=260>.

Data dostępu: 30.09.2014 r.

² Spiridonova, M., *Prospekt Nachimova. Konec XVIII – načalo XX vv.*, http://vashsevd.com.narod.ru/histor/nahim_a1.html. Data dostępu: 30.09.2014 r.

³ Pigit, S. I. *Igeret nidhe Šemu'el*, St. Petersburg 1894.

⁴ Nazwisko Josifa Abraamowicza Grigulewicza z Sewastopola figuruje na liście subskrybentów dzieła Pigita z 1894 r.

⁵ Ćikin, A. M., *Tajny starych dnevnikov. Moj Sevastopol'...* <http://grafskaya.com/?p=5595>.

Data dostępu: 30.09.2014 r.

⁶ <http://www.caraimica.org/document/171>. Data dostępu: 30.09.2014 r.

⁷ „Izvestija Tavričeskago i Odesskago Karaïmskago Duchownago Pravlenija”, nr 4, 5 sierpnia 1917 r., s. 4.

⁸ „Izvestija...”, nr 5-6, 1 listopada 1917, s. 50.

⁹ Ćikin, A. M., *Tajny...*

¹⁰ „Izvestija...”, nr 3, 10 lipca 1917, s. 18.

¹¹ „Izvestija...”, nr 1, rok 2, lipiec 1918, s. 27.